

Wspomnienie o Tadeuszu...



Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych. Nieprawda. Bez Tadeusza nie będzie już tak samo. Będzie inaczej.

Obejmując w marcu 2016 roku funkcję Prezesa Zarządu Naszego policyjnego, malutkiego, emeryckiego kółka miał pomysł na jego funkcjonowanie i konsekwentnie pomysł ten realizował.

Dzięki swojej ujmującej i wzbudzającej zaufanie osobowości oraz niespotykanej, zaraźliwej aktywności, potrafił przekonywać wielu kolejnych policyjnych emerytów z kilku służbowych pokoleń do zasilania Naszych szeregów, a lokalne samorządy, organizacje pozarządowe czy przedsiębiorców do współpracy i wspierania Naszego Stowarzyszenia.

Miał własne zdanie, ale miał też tę zaletę, że potrafił słuchać innych, których opinie traktował wyjątkowo poważnie.

Taki był Tadeusz. Niezastąpiony. Zostawił po sobie masę ciepłych wspomnień i duże Koło Stowarzyszenia Emerytów i Rentystów Policyjnych, które powinno funkcjonować dalej, bo przekonał Nas, że jesteśmy sobie wzajemnie potrzebni.

Będzie nam Ciebie brakować, ale o Tobie nie zapomnimy.